



ECHO SERCA



BIULETYN PARAFII NIEPOKALANEGO SERCA MARYI

NR 17/2024, GDYNIA-KARWINY, 5 MAJA 2024R.

POD DASZKIEM SŁOWA BOŻEGO,
CZYLI KOMENTARZ EWANGELICZNY

LITURGIA SŁOWA

Dz 10,25-26.34-35.44-48; Ps 98; 1 J 4,7-10; J 15,9-17

Przypomnij sobie, jak ktoś mówił ci jakieś ważne rzeczy o sobie. Zwierzył się, ponieważ ci ufał i szukał w tobie oparcia. Czy starałeś się wtedy słuchać uważnie i wczuć się w Jego sytuację? Jak próbowałeś odpowiedzieć na to, co usłyszałeś?

Uczniowie słyszą o największej tajemnicy Boga. Nie są już niewolnikami, lecz przyjaciółmi – poznali, na czym polega relacja między Jezusem i Jego Ojcem, a także między Jezusem a nimi. Nie muszą już błądzić w poszukiwaniu Boga. Wiedzą, że do spotkania z Nim prowadzi miłość. Spróbuj w wyobraźni porozmawiać z nimi o tym, co dla nich oznaczają słowa i czyny Jezusa.

Zaskakujące jest, że w dzień przed swoją męką Jezus mówi do uczniów o pełni radości; tuż przed zdradą – o przyjaźni. Mimo Wielkiego Postu poproś Ducha Świętego o radość z tego, że poznajesz Ewangelię i Jezusa. Wiesz, jaka droga prowadzi do zbawienia. Jeśli nią idziesz, pozwól, żeby ogarniał cię zaraźliwy entuzjazm. Dziękuj za to, że Dobra Nowina o Jezusie jest ci znana. Proś o to, żeby owoc jej przyjęcia, którym jest pełnia radości, był stale obecny w twoim życiu.

WZRASTANIE ZIARNA SŁOWA, CZYLI DOJRZEWANIE SERCA

6 maja, poniedziałek

(J 14,6) Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.

Rozważania serca: Czy nie rozpraszam się na duchowość, która nie prowadzi do Jezusa?

7 maja, wtorek

(J 16, 5) (...) nikt z was nie pyta Mnie: „Dokąd idziesz?”

Rozważania serca: Czy nie szukam dróg życiowych, na których nie ma Jezusa? Czy Jezus wybrałby ten kierunek, który ja wybieram?

8 maja, środa

(J 10, 16) I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.

Rozważania serca: W słowach Jezusa nie ma wahania, ani być może, lecz pewność. Czemu zatem się lękam?

9 maja, czwartek

(Mk 16,17) (...) znowu chwila, a ujrzyście Mnie (...)

Rozważania serca: Bóg patrzy przez wieczność. A ja? Czy nie jestem zbyt niecierpliwy w prośbach, działaniach?

10 maja, piątek

(J 16, 21) Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu – z powodu radości, że się człowiek na świat narodził.

Rozważania serca: Czy pamiętam, że cały czas rodzę się jako nowy Boży człowiek? Czy umiem znaleźć w tym radość nawet pośród trudów i cierpień?

11 maja, sobota

(J 16, 27) Ojciec sam was miłuje, bo wy Mnie umiłowaliście i uwierzyliście, że wyszedłem od Boga.

Rozważania serca: Czy pozwalam się objąć węzłem miłości Ojca do Syna? Czy wybieram Boże dzieciństwo?

I N T E N C J E M S Z A L N E

Poniedziałek – 6.05.2024r.

Święto św. Apostołów Filipa i Jakuba

7:00	O opiekę Matki Bożej i dary Ducha Świętego na czas egzaminów maturalnych dla Bruna
8:00	Za śp. Edmunda Seppa /greg. 6/
18:00	Za śp. Czesława Malawskiego /5 rocznica śmierci/

Wtorek – 7.05.2024r.

NMP, Matki Łaski Bożej

7:00	Za śp. Dankę i dusze w czyśćcu cierpiące
8:00	Za śp. Edmunda Seppa /greg. 7/
18:30	Za śp. Zenonę Pilińską i zmarłych z rodziny

Środa – 8.05.2024r.

Uroczystość św. Stanisława, bpa i męczennika – głównego patrona Polski

7:00	Za śp. Edmunda Seppa /greg. 8/
8:00	Za śp. Stanisława Lewkowicza
18:30	Za śp. Stanisława Koszarowskiego z okazji rocznicy urodzin i imienin

Czwartek – 9.05.2024r.

7:00	Za śp. rodziców Aleksandra i Łucję
8:00	Za śp. Edmunda Seppa /greg. 9/
18:30	Za śp. Wojciecha Kubiaka

Piątek – 10.05.2024r.

7:00	W intencji błagalno–dziękczynnej o dary Ducha Świętego, opiekę MB dla Jaśka z okazji urodzin
8:00	Za śp. Edmunda Seppa /greg. 10/
18:30	Msza św. za zmarłych

Sobota – 11.05.2024r.

7:00	Za śp. Edmunda Seppa /greg. 11/
8:00	Za śp. męża Zygmunta i rodziców z obojga stron
18:30	Za śp. rodziców Zofię i Władysława Myszkę

WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE - 12.05.2024r.

7:30	<i>Za śp. rodziców Feliksa i Martę, rodzeństwo Stanisława, Krystynę, Jerzego i Ryszarda</i>
9:00	<i>Za śp. Adama Burandt</i>
10:00	<i>Za dzieci, które dzisiaj po raz pierwszy przyjmą Chrystusa w komunii św., aby nigdy nie zeszły z drogi zbawienia, a ich przyjaźń z Jezusem w Eucharystii stale wzrastała i przyczyniła się do ożywienia wiary w ich rodzinach.</i>
12:00	<i>W intencji Ojczyzny – o pokój i zgodę; za parafian żyjących i zmarłych; za polecanych w wypominkach; za budowniczych i fundatorów tej świątyni; za modlących się w tym kościele; za przebywających zagranicą, daleko od swojej rodziny i domu</i>
14:00	<i>Za śp. Edmunda Seppa /greg. 12/</i>
18:00	<i>Za śp. rodziców Łucję i Stanisława Siedlaczek</i>

W MARYJNEJ SZKOLE OJCA JÓZEFA

- We wszystkim dostrzegać miłość Ojca

„Musimy być silnymi osobowościami, a nie ludźmi masy. W każdym wydarzeniu powinniśmy dostrzegać Pana Boga, gdyż wiemy, że nic nie dzieje się na tym świecie bez Jego woli. On widzi wszystko. Dopuszcza to czy tamto tylko po to, byśmy przez trafili do nieba.

Bóg jest Bogiem osobowym. Nie jest Bogiem, który siedzi sobie ‘w ciepłym niebie’ i patrzy na ludzi z góry. Nie patrzy też obojętnie na zbrodnie, jakie dokonują się na ziemi, na wojny między narodami, na straszne cierpienia ludzi. Nic nie jest Mu obojętne.

Zwolennicy deizmu głoszą właśnie takiego bezosobowego Boga, który zasiada na niebieskim tronie i który troszczy się osobiście o każdego z nas. Wiemy także, że bez Jego wiedzy nic się nie dzieje. To On jest twórcą planu dla świata. Ma również pewien plan dla każdego z nas. Niejednokrotnie nie rozumiemy, dlaczego Bóg coś dopuścił. On jednak jest wszechwiedzący i wie, dlaczego tak się stało. On trzyma w swoich rękach wodze historii

świata i naszej historii; On nimi kieruje. Wierzymy w prawdziwego Boga, który stworzył wszechświat i nim kieruje, a to nazywa się teizmem.

Nie możemy zapomnieć o tym, że za wszystkim i we wszystkim jest Bóg. On dopuszcza wszelkie cierpienie w celu naszego uświęcenia. Na przykład, ktoś sprawia mi przykrość albo odbiera mi dobre imię. Nie po raz ostatni doświadczają nas Bóg, w ten sposób przypominając o tym, jak często sami byliśmy przyczyną bólu innych”.

/o. Józef Kentenich, fragment katechezy z 4.06.1956r./

W DŁONIACH MARYI

„**J**estem piękna, bo kocham”. Tak Maryja odpowiadała podczas swoich objawień dzieciom na pytanie, dlaczego jest taka piękna. Są jak echo słów z dzisiejszego drugiego czytania „miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością”. (1 J 4, 7-8)

Teraz świat mocno koncentruje się na zewnętrznym pięknie. Rozkwitają salony kosmetyczne, w których jednak już nie podkreśla się naturalnej urody, a się ją zmienia, galerie handlowe, kuszące atrakcyjnością ładnych, ale masowych towarów. Czy jednak jest w tym piękno prawdziwe, czyli takie w którym drży chociaż cząstka miłości – do siebie, czy do drugiego? Gdy człowiek kocha udostępnia się dla drugiego. Wówczas pierwotny obraz Boga w człowieku, przez miłość wypełnia się treścią, tak jak pusty rysunek malowany jest kolorową kredką. W jednym z psalmów odkrywamy ten sens: „Cała pełna chwały wchodzi córka królewska” (Ps 45, 14). Taka jest właśnie Maryja – piękna, bo cała napęczniona ową chwałą.

Chwała, czyli po hebrajsku „kabod, obejmuje godność, majestat, piękno. Rdzeń słowa „kbd” oznacza to, co fizycznie ciężkie, mające wagę, ale i to, co nadaje moc. Tym słowem określa się też tajemnicze promieniowanie na zewnątrz. Teolodzy mówią, że „kabod” to też gęstość bytu, jakby koncentrat

danego istnienia i esencja żywotnej siły. To w odniesieniu do Boga uzewnętrznienie Jego „Boskości”. Bóg jest w Sobie Samym, On jest Źródłem i Celem, nazywa Siebie „Jestem, który Jestem”. Takie uobecnienie się Boga wobec człowieka w chwale jest jednak porażające, co pokazują prorocy Starego Testamentu – Ezechiel pada na twarz, Daniel traci siły i pada na ziemię. Dlatego potrzebny był pośrednik, który wprowadzi człowieka do Bożej Chwały. Jezus w ludzkim ciele wyprowadza człowieka z jego natury i uzdalnia do obcowania z Bożą Chwałą.

Uobecnianie się Bożej Chwały następuje etapami, tak jakby Bóg schodził do człowieka po schodach, coraz niżej. W Starym Testamencie Chwała Boga jest jakby zamknięta w Nim samym. Potem przy Zwiastowaniu chwała wypływa, ale tylko poprzez Maryję i zostaje zdeponowana w Jezusie. Przy ostatniej wieczerzy Jezus modli się: „Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwiej, zanim świat powstał.” (J 17, 4-5). I tak się stało. Ale i coś więcej, bo dzięki Śmierci i Zmartwychwstaniu człowiek będzie mógł przylgnąć do Chwały Boga. Tak dzieje się pierwszy raz w wieczerniku, gdzie Duch Święty napelnia modlących się apostołów – pierwszy Kościół. Chwała Boga zstępuje znów w obecności Maryi, ale rozlewa się szerzej, już bezpośrednio do człowieka.

Tak, jak dzięki oddechowi powietrze wpływa do organizmu, tak dzięki tchnieniu Ducha Świętego Boża moc przenika do człowieka i daje mu taki ciężar, który pozwala się oprzeć światu, a jednocześnie promieniowanie wewnętrznego piękna. Człowiek zaczyna żyć „kabod”, czyli Bożą Chwałą.

To dla nas pytanie, co nas wypełnia? Jesteśmy świątynią Ducha Świętego, który w ukryciu w nas mieszka. Ale czy my mieszkamy w Nim, czy na zewnątrz siebie? Może czas pozostając w świecie, powrócić do ukrycia się w Duchu Świętym, gdzie pulsuje Chwała Boża? /es/

GŁOS SERCA

Jak wyrazić niewyrażalne

ukryte w metaforach
jeszcze nie nazwanych.
Jak odkryć Słowo,
co w sercu pali ogniem,
jest nieuchwytnie,
wymyka się z sidła nocą
i śmieje się w głos.

To znów tańczy,
jak liście na wietrze
namiętne tango.
Bawisz się ze mną w
chowanego.
Tu Jestem...
Ukryłem się na dzień
w sercu twoim,
byś Mnie wydobyła
z tęsknoty swojej. /JR/

PRZEZ ŻOŁĄDEK DO SERCA, CZYLI KĄCIK KULINARNY

Szyszki z ryżu preparowanego

12 krówek, 3 łyżki masła orzechowego, 50 ml śmietanki 18% do zup i sosów
50 g ryżu preparowanego

Do rondelka wkładamy krówki, masło orzechowe i wlewamy śmietankę.
Podgrzewamy na małym ogniu ciągle mieszając aż składniki się rozpuszczą
i połączą w jednolitą masę.

Wsypujemy ryż preparowany i dokładnie mieszamy. Studzimy i wkładamy
na pół godziny do lodówki.

Po schłodzeniu z powstałej masy formujemy w dłoniach niewielkie kulki
wielkości piłeczek do ping ponga. Przechowujemy w lodówce. Smacznego 😊

SIOSTRA AUGUSTYNA (NIE) TYLKO DZIECIOM

W zapisanej historii ukryte jest zdanie niemieckiego filozofa Friedricha von Schillera, mówiące czym jest miłość. Powodzenia 😊

Niemiecki poeta Reinhold Maria Rilke mieszkał przez pewien czas w Paryżu. Aby dojść na uniwersytet, codziennie przechodził w towarzystwie swej francuskiej przyjaciółki bardzo ruchliwą ulicą. Na rogu tej ulicy mijali żebraczkę, proszącą przechodniów o jałmużnę. Kobieta zawsze siedziała w tym samym miejscu, nieruchomo jak posąg, z wyciągniętą ręką i oczami wóbitymi w ziemię. Rilke nigdy jej nic nie dawał, gdy tymczasem jego przyjaciółka rzucała jakąś monetę. Pewnego dnia szesnastoletnia dziewczyna zapytała poetę: „Dlaczego nigdy nie dajesz nic tej biedaczce?” „Powinniśmy podarować coś jej sercu, a nie jej dłoniom” – odparł. Następnego dnia Rilke przyniósł przepiękną, zaledwie rozkwitłą różę, włożył ją w ręce żebraczki i chciał pośpiesznie odejść. Wtedy zdarzyło się coś nieoczekiwanego: żebraczka podniosła oczy, popatrzyła na poetę, podniosła się z ziemi, ujęła jego dłoń i ucałowała ją. Potem odeszła przyciskając do piersi różę. Przez cały tydzień nikt jej nie widział. Lecz po ośmiu dniach znowu powróciła na swoje miejsce. Cicha i nieruchoma jak zwykle. „Ciekawa jestem, z czego żyła przez te wszystkie dni?” – spytała młoda przyjaciółka poety. „Żyła różą” – odparł Rilke.

Kochani mam jeszcze jedną prośbę. Ogarnijmy w tym tygodniu modlitwą dzieci, które za tydzień przystąpią do I Komunii św.

Drogi Jezu, Przyjacielu dzieci, błogosław dzieciom pierwszokomunijnym. Daj im zdrowie duszy i ciała. Pomóż im się prawidłowo rozwijać i wzrastać w wierze. Daj im łaskę wytrwałości w czystości serca, aby mogły Cię przyjmować jak najczęściej. Niech odkrywają piękno i bogactwo Komunii Świętej z Tobą. Amen.